www.czasopisma.pan.pl PAN POLSKA AKADEMIA NAUK www.journals.pan.pl

A R T Y K U Ł Y

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 5 – 2010

DOI 10.24425/snt.2010.112716

KS. MARIAN RUSECKI

OTWARTOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSTWA NA CAŁĄ RZECZYWISTOŚĆ W PERSPEKTYWIE PERSONALISTYCZNEJ

Zaproponowana w niniejszym artykule refleksja nad tzw. otwartością chrześcijaństwa ma charakter teologiczny. Wydaje się, że właśnie w tej perspektywie można zobaczyć podstawy otwarcia, źródła takiego a nie innego myślenia o nim oraz jego skutki dla jednostek, rodzin, grup społecznych (naród, państwo, kultury, religie). Otwarcie się na innego, drugiego, na całą rzeczywistość dokonuje się w szczerym dialogu opartym na podstawach antropologicznych, religijnych, kulturowych. Dialog ten zmierza do porozumienia jego uczestników, zgody, pokoju, do wzajemnego wzbogacenia stron dobrami ludzkimi i Boskimi, do budowania lepszej przyszłości w bliższej czy dalszej perspektywie czasowej. Postawa przeciwna, czyli całkowite zamknięcie się, tego nie umożliwia.

Bardzo wymowna wydaje się tu metafora domu. Otóż, jeśli drzwi domu są otwarte, to może doń wejść każdy, kto chce go zobaczyć. Może wówczas dom zwiedzić, spotkać gospodarza, wymienić z nim poglądy, by przez to wzbogacić się gościnnym zaproszeniem, dobrze się poczuć. Pod wpływem takiego doświadczenia można też samemu zatęsknić za takim domem (Ewangelia mówi o domu Ojca, w którym mieszkań jest wiele; często mówimy o zmarłych, że są już w domu Ojca i „z góry" patrzą na nas). Otwarte drzwi znaczą, że człowiek wychodzi z domu, udaje się do innych, by poinformować ich o miejscu swego zamieszkania; idzie odwiedzić tych, którzy mieszkają i żyją inaczej, być może ich wspomóc, poradzić, jak lepiej żyć.

Przeciwieństwem drzwi otwartych są drzwi zamknięte i całkowicie zaryglowane. W takim przypadku nikt nie może do takiego domu wejść ani sam gospodarz wyjść z niego nie może. W odniesieniu do takich ludzkich postaw w psychologii mówi się o postawie zamkniętej (drzwi zablokowane, nie ma żadnych możliwości interakcji), a w języku teologii duchowości – o pysze (tylko „ja" istnieję, nikt nie jest mi potrzebny, chyba że jako narzędzie moich egoistycznych zachcianek). W przypadku postawy zamkniętej żaden rzeczywisty dialog ludzki nie jest możliwy.

Niniejszy artykuł ukaże trynitarne otwarcie Boga: *ad intra* i *ad extra* jako podstawę otwarcia chrześcijańskiego (I). Najdoskonalsze otwarcie się Boga na

www.czasopisma.pan.pl PAN POLSKA AKADEMIA NAUK www.journals.pan.pl

człowieka (ludzkość) dokonało się we Wcieleniu Syna Bożego, Jego życiu, mesjańskiej działalności, śmierci krzyżowej i zmartwychwstaniu (II). Następnie refleksja dotyczyć będzie potrzeby, a nawet konieczności otwarcia się osoby ludzkiej. Imperatyw ten wynika z ludzkiej natury stworzonej przez Boga oraz z wezwania osoby stworzonej do dialogu z Bogiem i bliźnimi. To otwarcie człowieka na dialog umożliwia jego wszechstronny rozwój przez przyjęcie daru Osób Boskich i ludzkich (III). Boże otwarcie na człowieka (mimo że człowiek odchodzi od Boga i odrzuca Jego wyciągniętą rękę) ma charakter nieodwołalny i pozostanie doświadczalne w Kościele po wszystkie czasy. Kościół – na wzór Chrystusa – jest otwarty na wszystkich, całą rzeczywistość, wszystkie czasy i jedna to, co było i jest podzielone (IV).

I. TRYNITARNE PODSTAWY OTWARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSTWA

Podstawową prawdą chrześcijańskiego *credo* jest wiara w Jedynego Boga istniejącego w Trzech Osobach – to dogmat o Trójcy Świętej: Bogu Ojcu, Bogu Synu i Bogu Duchu Świętym. Wszystkie te Osoby mają tę samą Boską naturę; w Trójcy Świętej wszystkie Osoby są równe. Łączą je wzajemne, międzyosobowe relacje. Zasadą łączącą Osoby Boskie jest miłość i proegzystencjalność – Ojciec odwiecznie kocha Syna, a wraz z Nim Ducha Świętego. Innymi słowy, Ojciec istnieje dla Syna i wraz z Nim dla Ducha Świętego, a Duch dla Ojca i Syna. Te Osoby Boże obdarowują siebie nawzajem darem miłości[1].

Trójca immanentna niejako z nadmiarem wewnątrztrynitarnej miłości w odwiecznym swym zamiarze postanowiła stworzyć świat, człowieka, historię i dzieje, aby wszelkie stworzenie uczestniczyło w kreatywnej i finalnej miłości.

Trójca Święta *ad extra* działa w jedności, chociaż poszczególnym Osobom Boskim przypisuje się poszczególne działania. Bóg stwarzający świat i człowieka istnieje też dla nich, Jego proegzystencja rozciąga się na całe stworzenie. Oznacza to, że stworzenie może zawsze liczyć na Jego pomoc, opiekę, wsparcie w istnieniu. Objawienie się Boga w stworzeniach i przez stworzenia jest absolutnie uniwersalne i dostępne dla wszystkich ludzi wszystkich czasów. Wewnętrzna miłość łącząca Trójcę Święta *ad intra* i wzajemne obdarowywanie się Osób Boskich osobowymi darami stanowi wzór zjednoczenia osobowego dla wszystkich ludzi wszystkich czasów. Także proegzystencjalność Boga *ad extra* ujawnia się w powołaniu wszystkich ludzi do udziału w Jego wiecznym życiu, miłości, w trosce o nich, przebaczeniu, pomocy, obdarowaniu swoimi Bożymi darami, dawaniu nadziei na lepszą przyszłą egzystencję i finalne spełnienie.

---

[1] M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, Kraków 2007, s. 623–628; tenże, *Trynitarne podstawy dialogu międzyreligijnego*, w: *Jan Paweł II a religie świata*, red. J. Perszon, Toruń 2007, s. 35–65.

www.czasopisma.pan.pl PAN POLSKA AKADEMIA NAUK www.journals.pan.pl

Dla ludzi doświadczających Bożej dobroci jest to wezwanie, by swoją postawą odzwierciedlali proegzystencję Boga: by „byli dla innych", nieśli im pomoc, darzyli miłością, przyjaźnią, nadzieją, pomagali przezwyciężyć samotność, wspierali w cierpieniu i znoszeniu niedostatku.

Bóg objawia się jako żyjący i działający w historii, a zarazem jako transcendentny wobec całej rzeczywistości, jako otwarty na wszystkie kultury i epoki; chrześcijaństwo zatem jest uniwersalne w przeciwieństwie do rożnego rodzaju partykularyzmów kulturowych i społecznych, do grup, które ograniczają swoje „otwarcie" do wąskich środowisk związanych wspólnym interesem. Objawienie pochodzące od Boga ma charakter powszechny i ukierunkowane jest na całą rzeczywistość, wszystkich ludzi, a przede wszystkim na przyszłość, na pełnię Objawienia i zbawienia w Jezusie Chrystusie, które będzie miało charakter uniwersalistyczny właśnie – w Nim i przez Niego. W historii Boże Objawienie i zbawienie dokonywało się stopniowo, zgodnie z Bożym planem, o którym wspomniano. W historii Objawienia i zbawienia nie ma wydarzeń, które działyby się przypadkowo. Ten plan, istniejący w Bogu, ujawniał się stopniowo przez Boże działania w dziejach. W sposób szczególny realizował się przez Jego posłańców, przede wszystkim proroków. Prorok Amos (3,7) mówi, że Bóg niczego nie zdziałał, co by wcześniej nie było zapowiedziane. Biblijne czasy Izraela (ale i wcześniej) objawiały wydarzenia, których sens będzie się realizował uniwersalnie i zyskiwał pełnię objawieniowo-zbawczą. Uniwersalność ta dotyczy zarówno samego planu Bożego, jak i jego realizacji w historii zbawienia. W tej perspektywie św. Paweł, który głęboko wniknął w plan i historię zbawienia, ukazał w Liście do Efezjan (1,3–14) ową Bożą ekonomię. Apostoł Narodów pisze o tajemniczym planie zbawienia ludzkości. Bóg – stwierdza autor listu – wybrał ludzi jeszcze przed stworzeniem świata i wezwał ich do tego, by byli uczestnikami Bożego życia. Owo wybranie i zaproszenie ma charakter całkowicie wolnej decyzji Boga. Dla człowieka to łaska – wybranie jest darmowe. Co więcej, decyzja Boga ma rys trynitarny: „W Nim bowiem wybrał nas" (w. 4). Ojciec dokonał wyboru właśnie w Jezusie Chrystusie. Tym, co kieruje Trójjedynym w konstruowaniu tego zamysłu zbawienia całej ludzkości, jest miłość: „Z miłości przeznaczył nas dla siebie" (w. 5). Miłość jest głównym motywem i przyczyną samoudzielania się Boga stworzeniu. Można powiedzieć, że miłość Boża staje się racją całej nadprzyrodzonej ekonomii zbawienia, a równocześnie stanowi jej ostateczny sens, jakim Bóg obdarza człowieka i ludzkość.

W Liście do Efezjan czytamy, że celem tak zarysowanej zbawczej ekonomii jest Jego chwała Boża („przeznaczył nas […] ku chwale majestatu swej łaski" – w. 6). Bóg, przewidując realizację tej ekonomii w historii, zamierzył, że będzie jej towarzyszyła zbawcza łaska, która umożliwi człowiekowi otwarcie się na zbawcze Boże dary i ich przyjęcie.

Absolutnie centralne miejsce w Nowym Testamencie zajmuje postać wcielonego Syna Bożego, który przez fakt inkarnacji włączył materię w dzieło zba-

www.czasopisma.pan.pl PAN POLSKA AKADEMIA NAUK www.journals.pan.pl

wienia i jakoś ją uświęcił (cały świat materialny). Celem Jego przyjścia na świat było objawienie pełnej miłości Boga otwartej na każdego człowieka, zwłaszcza biednego, nieszczęśliwego i grzesznego, by podać mu pomocną rękę ku wyzwalającej przyszłości w Jezusie Chrystusie. Tę wyzwalającą przyszłość posłany na świat Syn Boży otworzył na krzyżu, w którym odkupił grzesznego człowieka (ludzkość) i dał mu szansę na otwarcie się na nową rzeczywistość, w której mógłby się finalnie spełnić. Św. Paweł w omawianym liście jasno stwierdza, że „w Nim mamy odkupienie przez Jego Krew – odpuszczenie występków" (w. 7). Analizowany tekst podkreśla także, że ekonomia Objawienia i zbawienia ma charakter chrystyczny – w Osobie Jezusa Chrystusa dokonuje się przewidziane przez Boga zjednoczenie z Nim podzielonej przez grzech ludzkości („wszystko zjednoczyć na nowo w Chrystusie jako Głowie" – w. 10). Zjednoczenie to będzie obejmowało całość rzeczywistości materialnej i duchowej, historyczno-dziejowej i transcendentnej, naturalnej i nadprzyrodzonej. Będzie to najdoskonalsze zjednoczenie z możliwych; dokonało się ono już w Jezusie Chrystusie jako Bogu i człowieku w jedności Osoby Syna Bożego.

Dokonało się ono i dokonuje w spotkaniu dwóch otwartości, Boga otwartego na całość stworzenia, obdarowującego swoimi Boskimi darami i stworzenia otwartego na ich przyjęcie.

II. CHRYSTUS JAKO RESTAURATOR LUDZKIEJ NATURY I JEDNOCZYCIEL ROZPROSZONEJ LUDZKOŚCI

Cała ekonomia Boża, ukazana wcześniej, zmierzała do Centrum, którym jest wcielony Syn Boży[2]. Jak wspomniano, On wypełnił ów plan zbawienia (którego był zresztą współtwórcą). Przyszedł, aby naprawić nadwątloną przez grzech pierworodny ludzką naturę. Trzeba stwierdzić, że każdy grzech jest czynem aspołecznym i egoistycznym. Grzech faktycznie zrywa więzy człowieka z Bogiem i ludźmi. Tego stwierdzenia nie trzeba właściwe uzasadniać, ale oto przykłady. Przykazanie pierwsze chroni człowieka przed bałwochwalstwem, a więc przed degradowaniem osoby ludzkiej (służba bożkom, materii, przyjemnościom) i utratą czy zachwianiem właściwej hierarchii wartości. Przykazanie czwarte ma szczególny wymiar społeczny. Dziecko powinno być otwarte na rodziców i bezgranicznie im ufać; rodzice na dar dziecka winni odpowiadać

[2] Tenże, *Traktat o Objawieniu*, s. 591–621, 638–651; *Pan zmartwychwstał i żyje. Zarys teologii rezurekcyjnej*, Warszawa 2006, s. 209–260; tenże, *Uniwersalizm zbawienia w Jezusie Chrystusie w nauce Vaticanum II*, w: *Uniwersalizm chrześcijaństwa a pluralizm religii*, red. S. Budzik, Z. Kijas, Tarnów 2000, s. 52–71.

www.czasopisma.pan.pl PAN POLSKA AKADEMIA NAUK www.journals.pan.pl

miłością i troską, czyli całkowitym otwarciem się na nie. Więź między nimi skutkuje wówczas obustronnym obdarowywaniem się osobowymi darami. Gdy dziecko nie respektuje tego przykazania, wynikającego także z prawa naturalnego (dzieła stworzenia), niszczy tak pomyślane relacje rodzinne. Rodzice i dzieci zamykają się na siebie, zanikają więzi między nimi. Przykazanie piąte każe szanować ludzkie życie i uznać jego wartość w każdej postaci – od poczęcia do naturalnej śmierci. Na straży godności życia powinna stać medycyna i prawo. Ostatnio niektóre poglądy w kwestii aborcji i eutanazji są propagowane przez laickie środowiska polityczne. Czy nie kwestionuje się tym samym społecznej natury człowieka, jego naturalnej otwartości na społeczność? Powszechnie uznaje się, że zabójstwo w jakiejkolwiek postaci jest czynem aspołecznym, niszczącym relacje. Dobrze znamy społeczne skutki takich działań, jak terroryzm, korupcja, bezwzględne realizowanie interesów przez grupy przestępcze (np. mafia) – rozpad więzi wspólnotowych, brak zaufania do różnych instytucji mających chronić godność życia, do sąsiadów, do całych narodów itp. W efekcie tak doświadczone osoby czy społeczności zamykają się w sobie i nie są zdolne do otwarcia na innych. Przykazanie szóste stoi na straży wierności wspólnoty małżeńskiej, która podstawą właśnie otwarcie się dwóch osób na siebie w bezgranicznym zaufaniu wzajemnej miłości. Gdy owa więź miłości zostaje naruszona przez niewierność i zdradę, wówczas następuje albo rozpad tej więzi, albo koegzystencja bez zaufania do siebie, czyli izolacjonizm – brak duchowych więzów jedności, czyli życie obok siebie, a nie wspólnie. Przykazanie siódme chroni osobę ludzką przed naruszeniem jej z dóbr osobowych i materialnych. Jest rzeczą chyba oczywistą, że między złodziejem a okradanym (w jakimkolwiek sensie) zostaje zniszczone zaufanie. Osoby te zamykają się na siebie, jeśli nie stają się wrogami. Przykazanie ósme chroni człowieka przed fałszywymi oskarżeniami, posądzeniami naruszającymi dobre imię. Tymczasem możemy się przekonać choćby z pobieżnej obserwacji życia społecznego, w tym politycznego, jak wiele krzywdy jednostkom i całym grupom (także chrześcijanom) wyrządzają oszczerstwa, kłamstwa, posądzenia czy podejrzenia. Tak skrzywdzone osoby z trudem odzyskują społeczne zaufanie, dlatego oszczerstwo ma tak wielką siłę destrukcyjną.

Poświęciłem tyle uwagi pojęciu grzechu, ponieważ w języku współczesnym ono zanika. W związku z tym staje się też niezrozumiałe pojęcie odkupienia. Grzech nie jest tylko pojęciem, przestarzałą ideą, ale realnym złem, szkodzącym zarówno grzesznikowi, jaki jego ofiarom (społeczny wymiar grzechu). Grzech uderza w godność osoby ludzkiej i narusza jej prawa; dzieli ludzi, oddala ich od siebie, zamyka w sobie (egoizm, lęk przed innymi).

W tej ukonkretnionej rzeczywistości grzechu widać jego szkodliwość dla wszystkich ludzi. Taka świadomość pozwala lepiej zrozumieć misję Jezusa Chrystusa, który przyszedł do nas, aby pokonać moc grzechu i jego skutki, a tym samym wyzwolić nas z zamknięcia w sobie. Najpełniejszym otwarciem się Boga na świat ludzki było Wcielenie Syna Bożego. Jezus zaistniał w historii

www.czasopisma.pan.pl PAN POLSKA AKADEMIA NAUK www.journals.pan.pl

jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. W Nim Bóg zjednoczył się w jakiś sposób z każdym człowiekiem (KDK 22); stał się do nas podobny we wszystkim, oprócz grzechu. W swoim nauczaniu i działalności Jezus pozostał otwarty na każdego, kto potrzebował pomocy, wsparcia – przyszedł do biednych, grzesznych, chorych, opuszczonych, wykluczonych społecznie. Oferował im swą miłość, przyjaźń, pomoc, przebaczenie, by wyzwolić ich od słabości i grzechu, a tym samym otworzyć na wyższe wartości. Pokazywał im, że te ideały są dosiężne w wolnym dialogu z Bogiem i innymi ludźmi.

Szczytem otwarcia się Boga w Jezusie Chrystusie na całą rzeczywistość, zwłaszcza na świat osobowy, są wydarzenia paschalne. Jezus z miłości do wszystkich ludzi, z którymi się utożsamiał, poddał się wyniszczającej Jego ludzką naturę kenozie, czyli męce i śmierci krzyżowej. W ten sposób okazał miłość do wszystkich, bo – jak czytamy w Ewangelii – nie ma większej miłości nad tę, kiedy ktoś życie swoje oddaje za innych. Nadto uczył miłości nieprzyjaciół, modląc się za nich także na krzyżu – by im Bóg przebaczył, bo nie wiedzą, co czynią.

W śmierci na krzyżu Chrystus pokonał grzech świata i otworzył perspektywę nowego istnienia. Mówiąc o pokonaniu grzechu, trzeba mieć na uwadze, że Chrystus wyzwolił nas z zamknięcia, jakie powoduje grzech i otworzył możliwość nowych relacji z Bogiem i z bliźnimi, z wszystkimi ludźmi, którzy tego pragną i do tego dążą. Pełnia nowego życia została zagwarantowana w zmartwychwstaniu, które oznacza ostateczne ludzkie spełnienie w *communio sanctorum*, czyli zjednoczenie wszystkich, którzy otwarli się na Boże wezwanie, przyjęli stwórcze i redempcyjne dary. Kto ich nie przyjął, pozostaje w swoich grzechach, czyli zamknięciu, egoizmie, w negacji wyższych wartości. Tymczasem zmartwychwstanie Chrystusa przełamuje barierę grzechu i śmierci; to też Chrystus uwierzytelnił w chrystofaniach.

Owo Chrystusowe dzieło wyzwalania człowieka z grzechu i zamknięcia na świat wartości wyższych zostało przez Niego zlecone Kościołowi, który sam ustanowił. By zrozumieć to posłannictwo Kościoła, trzeba mieć na uwadze powołanie każdego człowieka do otwartości.

III. CZŁOWIEK ISTOTĄ OTWARTĄ NA WYŻSZE DARY

Żaden człowiek nie jest monadą wyizolowaną spośród innych bytów; nie żyje odgrodzony od świata, drugiego człowieka, innych społeczności; nie jest sam w sensie ontycznym ani egzystencjalnym[3]. Nie jest bytem w sobie, bytem

[3] Tenże, *Traktat o religii*, Warszawa 2007, s. 254–262; tenże, *Istota i geneza religii*, Lublin–Sandomierz 1996, s. 198–204.

www.czasopisma.pan.pl PAN POLSKA AKADEMIA NAUK www.journals.pan.pl

jedynym, nie znajduje racji swego bytowania w sobie. Pod żadnym względem nie jest samowystarczalny i nie żyje tylko dla siebie. Swoje istnienie zawdzięcza innym; wychowuje się i żyje dzięki innym (rodzina, samotna matka, ojciec, środowisko rodzeństwa, kolegów, koleżanek, osób starszych itp.). Z konieczności staje się istotą społeczną, choć – poprzez decyzję – może stawać się też istotą aspołeczną, co nie wyklucza wcześniejszych więzów z innymi osobami. Innymi słowy, bez innych osób nie zaistniałby na świecie, nie mógłby żyć bez ich pomocy, dorobku, osiągnięć ekonomicznych, społecznych, kulturowych.

Psychologia rozwojowa i antropologia filozoficzna jednoznacznie stwierdzają, że od czasów prenatalnych zakodowana jest już w dziecku ciekawość poznawcza, otwartość (zwłaszcza na rodziców, od których oczekuje pomocy, troski, miłości). Te oczekiwania społeczne w miarę rozwoju dziecka stają się coraz większe. Już dziecko zadaje fundamentalne pytania dotyczące istniejącej rzeczywistości: Co to jest? Dlaczego tak jest? Po co to jest? Te pytania z wiekiem potęgują się i stają się coraz trudniejsze; człowiek oczekuje obiektywnych odpowiedzi, których dostarcza doświadczenie ludzkie, z czasem nauka, filozofia i religia. Jednym słowem, wspomniane nauki potwierdzają fakt otwartości człowieka na całą rzeczywistość, którą ten chce coraz głębiej poznawać, rozumieć, by odnajdywać swoje miejsce w niej i określać sens swojego istnienia. To otwarcie człowieka na całą rzeczywistość nie jest całkowicie „bezinteresowne", bo w odpowiedzi na nie człowiek szuka sensowności swego istnienia, gdyż inaczej nie mógłby się spełnić, zwłaszcza jako monada.

Z kolei antropologia teologiczna uczy, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, tzn. że istnieje on jako osoba, istota rozumna i wolna, tak jak Bóg otwarta na całą rzeczywistość, dzięki której może nie tylko osiągnąć cele poznawcze, ale i zrealizować się finalnie. Istnienie człowieka jest bowiem proegzystencjalne i realizuje się w relacjach do Boga, człowieka i świata.

Wiele dyscyplin naukowych, zwłaszcza psychologia religii, filozofia religii i teologia religii przekonuje o otwarciu osoby ludzkiej na transcendencję, czyli na rzeczywistość, w której by się spełniła ostatecznie. Przeżywanie własnej kontyngencji w świecie przy niemożliwości samorealizacji w tym świecie czyniłoby ludzką naturę nieracjonalną, bo dążyłaby ona do czegoś, czego świat immanentny nie byłby w stanie jej zapewnić.

IV. KOŚCIÓŁ – *COMMUNIO PERSONARUM* – POSŁANY DO WSZYSTKICH

Jezus Chrystus, doskonały Objawiciel Boga i Zbawiciel ludzkości założył Kościół, by ten żył Boskimi, nadprzyrodzonymi darami i niósł je na krańce zie-

www.czasopisma.pan.pl PAN POLSKA AKADEMIA NAUK www.journals.pan.pl

mi do wszystkich narodów i kultur, by niósł je tym, którzy będą na nie otwarci i zechcą je przyjąć. Zręby Kościoła Chrystus zaczął tworzyć przez słowo wezwania, zaproszenia do wiary w Niego i wspólnoty wiary. Kto był otwarty na słowo zaproszenia i przyjął je, wchodził w osobową więź z Nim. Słowo wezwania kierował Jezus do uczniów i uczennic, do apostołów, których powołał, by szli za Nim do wszystkich ludzi: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię" (Mt 1,28)[4].

Drugi warunek wejścia do Kościoła i współstanowienia go to przyjęcie chrztu świętego, który jest zanurzeniem w męce i śmierci Chrystusa, obmyciem we Krwi Jego i uczestnictwem w zmartwychwstaniu. Wówczas chrześcijanin zostaje obdarowany pełnią objawieniowych i zbawczych darów. Zostaje zjednoczony z trzema Osobami Boskimi. Równocześnie zostaje złączony ze wspólnotą wierzących, czyli z braćmi w wierze. Kościół jest więc rzeczywistością Bosko-ludzką, więzią ludzi wierzących z Bogiem i między sobą. Dobrze to oddaje inkarnacyjna i personalistyczna koncepcja Kościoła.

Kościół trzeba postrzegać w perspektywie trynitarnej. Tak jak tajemnicę Trójcy w perspektywie Objawienia rozważamy *ad intra* i *ad extra*, tak trzeba rozumieć Kościół – *ad intra* i *ad extra*. Kościół *ad intra* oznacza równość wszystkich jego członków (pełniących jednak rożne funkcje), relacyjność, w której konstytuuje się i wyraża osoba oraz proegzystencjalność, czyli istnienie dla innych. Cechy te suponują, że odbiorcy darów Bożych są otwarci na nie i je przyjmują, jednakże nie mogą ich zatrzymać dla siebie, bo zasada proegzystencji nakazuje dzielić się z innymi: „darmo otrzymaliście, darmo dawajcie" (Mt 10,8). Jezusowa troska o chorych, biednych, grzesznych, wzgardzonych, wykluczonych społecznie, samotnych, dzieci, wdowy ma się wyrażać – i faktycznie tak jest – w trosce o innych współchrześcijan, bo Kościół żyje dziełami Chrystusa, aktualizuje je oraz przekazuje w czasie i przestrzeni. Jeśli ktoś z chrześcijan jest zamknięty na dary Bożego odkupienia i zbawienia, na proegzystencjalne istnienie w Kościele, to można pytać czy jest jeszcze chrześcijaninem, a jeśli tak, to w jakim stopniu: formalnym? w subiektywnym przeświadczeniu? To jednak mało.

Z powyższych skrótowych rozważań wynika, że Kościół *ad intra* (wspólnota wierzących) jest otwarty na rzeczywistość Boską, transcendentną i przyjmuje dary nadprzyrodzone, zwłaszcza personalne, bez których by nie zaistniał, a gdyby nimi nie żył, nie miałby swojej tożsamości i bezsensownie egzystowałby

[4] Tenże, *Traktat o Objawieniu*, s. 629–633; tenże, *Misterium Kościoła w Konstytucji 'Lumen gentium' Soboru Watykańskiego II*, w: *„Kiedy się zgromadzi cały Kościół" (1 Kor 14,23). „Ecclesia, quid dicis de te ipsa?". W 40. rocznicę Konstytucji dogmatycznej o Kościele 'Lumen gentium' Soboru Watykańskiego Drugiego*, red. J. Morawa, A.A. Napiórkowski, Kraków 2005, s. 227–255; tenże, *Kim jest Kościół?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1996, s. 101–106; tenże, *Wiarygodność Kościoła w Polsce jako rzeczywistości personalistycznej i dynamicznej*, „Studia Warmińskie" 30(1993), s. 377–390.

www.czasopisma.pan.pl PAN POLSKA AKADEMIA NAUK www.journals.pan.pl

w historii. Taka otwarta struktura Kościoła wynika z konstytucji Chrystusowej. Nikt jej nie może zmienić.

Istnienie Kościoła *ad extra*, czyli istnienie dla świata, kultur, religii, wynika z samej natury Kościoła – dobro jest rozlewne, miłość obejmuje wszystkich, nawet nieprzyjaciół i jest skierowane ku wszystkim, ku całemu stworzeniu. Miłość jest zasadą życia wewnątrztrynitarnego, motywem stworzenia, objawieniowo-zbawczej misji Jezusa, powodem oddania życia na krzyżu za wszystkich, fundamentem Kościoła i istotą jego posłania na cały świat i do wszystkich narodów. To uniwersalistyczne posłannictwo Kościoła wynika także z powszechnej zbawczej woli Boga. Otwarcie Kościoła na cały świat i wszystkie narody znajduje swoje uzasadnienie w teologii i antropologii biblijno-teologicznej. Owo otwarcie – w wyżej podanym znaczeniu – umożliwia spotkanie się i dialog z osobami różnych kultur, religii, filozofii, światopoglądów. Dzięki spotkaniom i dialogowi partnerzy nie tylko lepiej się poznają, ale mogą się wzbogacać wartościami kultur i religii. Owo otwarcie chrześcijaństwa na świat i wezwanie do dialogu nie jest skutkiem modnych tendencji, ale wynika z natury Kościoła. Chrześcijaństwo nie może nie być otwarte na cały świat, nie może być niedialogiczne – bo wówczas zaprzeczałoby swojej naturze i misji.

Od początku istnienia chrześcijaństwo, prowadząc dzieło ewangelizacji, spotykało się z wieloma kulturami, religiami, filozofiami. Tak dokonywał się proces inkulturacji i ewangelizacji kultur (w historii różne były jego koleje, głównie ze względów politycznych, a nie religijnych). Dialog wymaga wzajemnego otwarcia partnerów, co nie zawsze ma miejsce, zresztą zwykle ze względów pozareligijnych. Trzeba pamiętać, że prowadzenie dialogu, poszukiwanie wspólnej prawdy, zasad współpracy i dróg współżycia, wspólne dążenie do celów zbawczych musi być podporządkowane odpowiednim zasadom, by rzeczywiście było zasadne, rzetelne, a nie jedynie iluzoryczne.

***

Niniejszy szkic przedstawia ważkie zagadnienie otwartości chrześcijaństwa na całą rzeczywistość, a więc na świat, historię, dzieje, osobę ludzką i społeczną, kultury i religie, gdyż dzięki tej postawie możliwy jest owocny dialog. Ukazano więc trynitarne podstawy otwartości. Trójca *ad intra* pozostaje we wzajemnych, osobowych relacjach zasadą, którą jest miłość i darowanie Osoby pozostałym Osobom. Trójca *ad extra* to otwarcie się Trójjedynego Boga na świat, człowieka, ludzkość, dzieje, które powołał do istnienia z nadmiaru miłości wewnątrztrynitarnej i wezwał stworzenie do udziału w życiu Bożym, by obdarzyć je Bożymi nadprzyrodzonymi darami.

www.czasopisma.pan.pl PAN POLSKA AKADEMIA NAUK www.journals.pan.pl

W sposób najdoskonalszy Bóg otworzył się na całość stworzenia we wcielonym Synu, Jego życiu i działalności, a przede wszystkim w wydarzeniach paschalnych. We Wcieleniu jako Bóg-człowiek otworzył się na każdego człowieka; w swoim życiu i misji Jezus był otwarty na każdego będącego w potrzebie, biednego, chorego, skrzywdzonego, wykluczonego społecznie, grzesznego, a nawet zmarłego. Jezus ukazywał Bożą miłość i okazywał realną pomoc. W wydarzeniach paschalnych Jezus – oddając życie za wszystkich, z miłości – otworzył na nowo grzesznego człowieka na Boga i bliźniego. W zmartwychwstaniu otworzył wszystkim niebo, by mogli dojść do domu Ojca i uczestniczyć w komunii świętych.

Aby człowiek mógł przyjąć dar zbawienia i inne dary nadprzyrodzone, musi być na nie otwarty. Bóg stworzył człowieka jako otwartego na siebie, drugiego, świat. Grzech zamyka człowieka w sobie (egoizm grzechu). Bóg w swojej miłości okazuje miłosierdzie grzesznikowi, otwiera go na nowo, bo człowiek nie jest monadą i nie może istnieć bez koniecznościowych relacji do świata, bliźniego, Stwórcy. Może jedynie istnieć na wzór Osób Trójcy Świętej.

Dzieło otwierania człowieka na całą rzeczywistość i obdarowywania ludzi objawieniowo-zbawczymi darami kontynuuje Kościół Chrystusowy, który to dzieło współtworzy („który jest, który był i który przychodzi"). Aktualizuje on Boże dzieła dokonane w dziejach i kontynuuje aż do końca świata. Na wzór Trójcy Świętej pozostaje otwarty na całą rzeczywistość.

Die Offenheit des Christentums für die ganze Wirklichkeit in personalistischer Perspektive

Zusammenfassung

Die vorliegende Skizze bezieht sich auf das wichtige Problem der christlichen Offenheit für die ganze Wirklichkeit, d.h. für die Welt, Geschichte, den Einzelmenschen und die Person im sozialen Sinn, wie auch für Kultur und Religion. Durch diese Offenheit kann das Christentum in allen diesen Bereichen einen gedeihenden Dialog führen. Im folgenden wurden die trinitären Grundlagen der Offenheit gezeigt. Die Trinität *ad intra* bleibt im gegenseitigen personalen Verhältnis dessen Prinzip die Liebe und die Selbsthingabe der eigenen Person an die beiden anderen Personen bilden. Die Trinität *ad extra* bedeutet die Offenheit des Dreieinigen Gott für die Welt, den Menschen, die Menschheit, Geschichte, und für alles, was er aus Überfluss an innentrinitären Liebe ins Dasein gerufen hat, indem er auch das Geschöpf zur Teilnahme am göttlichen Leben berufen hat, um es mit den göttlichen übernatürlichen Gaben zu beschenken.

Am vollkommensten hat sich Gott für die ganze Schöpfung im Menschgewordenen Gottes Sohn, seinem Leben und Werk – vor allem aber im österlichen Geschehen – geöffnet. Durch die Inkarnation hat Gott sich für jeden Menschen geöffnet; in sei-

www.czasopisma.pan.pl PAN POLSKA AKADEMIA NAUK www.journals.pan.pl

nem Leben und Tätigkeit öffnete sich Jesus für jeden Bedürftigen, Kranken, Geschädigten, gesellschaftlich Verstoßenen, Sündhaften und nicht zuletzt auch den Toten. Jesus zeigte die Liebe Gottes und tatsächlich leistete er auch Hilfe. Im österlichen Geschehen machte Jesus den Menschen für Gott und den Nächsten wieder auf, indem er sein Leben aus Liebe für alle dahingab, die gesündigt haben. Durch die Auferstehung hat er allen Menschen den Himmel geöffnet, damit sie ins Haus des Vaters kommen und an der Gemeinschaft der Heiligen teilnehmen können.

Damit der Mensch das Heilsangebot und die übernatürlichen Gaben aufnehmen könnte, muß er selbst für sie aufgeschlossen sein (eine verschlossene Haltung trennt von diesen Gaben). Gott hat den Menschen als offenes Wesen für ihn, für den Nächsten und für die Welt erschaffen. Durch die Sünde verschließt sich der Menschen jedoch in sich selbst (Egoismus der Sünde). Gott in seiner Barmherzigkeit macht den Sünder wieder auf, weil der Mensch keine in sich verschlossene Monade ist, die ohne Verhältnis zu Gott, dem Nächsten und der Welt existieren könnte. Der Mensch kann nur nach dem Vorbild der Dreifaltigkeit leben. Der Prozess des Öffnens des Menschen für die ganze Wirklichkeit wie auch die dauernde Beschenkung des Menschen und der Menschheit mit den offenbarungs-heilsamen Gaben wird von der Kirche Christi fortgesetzt, indem sie diese Gaben miterzeugt („Der ist da, der war da und kommt immer wieder“). Die Kirche aktualisiert die Werke Gottes in der Geschichte bis an das Weltende. Nach dem Vorbild der Hl. Dreifaltigkeit bleibt sie offen für die ganze Wirklichkeit.

Słowa kluczowe: osoba, dialog, Trójca Święta, zbawienie, grzech, świat, Kościół, chrześcijaństwo

Schlüsselwörter: Person, Dialog, Trinität, Erlösung, Sünde, Welt, Kirche, Christentum